Po przeczytaniu oddaj drugiemu

SZANIEC

„Naprzód idziem w skier powodzi
Niechaj obca przemoc drży
Już zwycięstwa dzień nadchodzi
Wielkiej Polski moc to my".

ROK VI. | WARSZAWA 28 SIERPNIA 1944 R. | NR. 24 (130).

Mamy prawo żądać!

Polska walczy z niemcami przez pięć lat na wszystkich frontach. Polska jest pierwszym krajem, który postawił tamę niemieckiej metodzie szantażu politycznego. Polska pierwsza powiedziała w 1939 r. NIE! — i wybrała raczej wojnę niż poddanie się presji hitleryzmu.

Gdy Mołotow flirtował z Ribbentroppem, gdy Sowiety zasilały hitlerowskiego grabieżcę tysiącami wagonów zboża, milionami litrów benzyny, gdy przez Przemyśl przechodziły dziesiątki pociągów dziennie, myśmy walczyli, organizowali Państwo i Armię podziemną. Pamiętajmy, że pszenica ukraińska i nafta kaukaska dopomogły niemcom do obalenia Francji, do walki z aliantami.

Gdy Rosja w 1941 r. w obawie przed niebezpieczeństwem niemieckim, po długich wahaniach zerwała układ z Rzeszą i przeszła do naszego obozu — obozu Aliantów, byliśmy już od dwóch lat w walce; mieliśmy za sobą już Westerplatte, Kutno, Wawer i Narvik. — Nazwy i czyny, które tworzą dziś historię świata. Byliśmy już otrzaskani z atmosferą Oświęcimia, Dachau i Oranienburga, a wielu oficerów naszych poznało Kozielsk i Starobielsk.

Gdy Rosja w styczniu 1943 r. przełamała złą passę, obroniła Stalingrad i rozpoczęła marsz na Europę, do łańcucha polskich zwycięstw doszedł Tobruk i kampania brygady karpackiej w Afryce oraz wspaniała walka polskiego lotnictwa w obronie Anglii.

Co robiła w tym czasie Rumunia?!

W 1939 r. potraktowała po macoszemu wojska i uchodźców polskich swego ówczesnego sojusznika. Gdy niemcy umocnili się w tej części Europy, padła przed nimi na twarz — nie unikajmy silnych określeń — i lizała im buty językiem Antonescu i całej zdegenerowanej warstwy kierowniczej do dni ostatnich. Teraz jej nafta zasilała samoloty, burzące miasta rosyjskie, jej zboże pasło żołdaków pastwiących się nad Jugosławią i Grecją. Mołdawię ustąpiła Rumunia Rosji w drodze układu. Zgodziła się na okrojenie terytorium.

Jak się przedstawia sytuacja w dniu dzisiejszym?

Polska nie zmieniła się na jotę. Tradycja jej walk, cierpień i zwycięstw nie uległa również zmianie. Do wieńca krwi i chwały doszły nazwy Cassino, Ancona i wreszcie bohaterska Warszawa.

Rumunia parę dni temu padła przed aliantami na kolana, skłonna im teraz czapkować. Padła po latach wysługiwania się niemcom.

Jak wygląda stosunek Anglosasów i Rosji do Polski i Rumunii?

Rumunii Ameryka udzieliła skwapliwie gwarancji terytorialnych. Rumunię zapewniła Rosja, że nie żywi wobec niej pretensji terytorialnych, nie zamierza mieszać się do spraw wewnętrznych i kwestii ustroju. Dyplomaci sowieccy kokietują Rumunię wówczas, gdy Polsce chce Rosja zabrać połowę terytorium z 11 mil. ludności, chce zabrać dwa nasze centra kulturalne, serca kresów Wilno i Lwów. W Polsce Rosja rozbraja i więzi pierwszą armię sojuszniczą świata o najdłuższej tradycji walki z Niezmcami.

Przez cały ten czas opinia aliancka nie szczędzi nam pochwał, lecz skąpi gwarancji. Pochwał przez pięć lat nasłuchaliśmy się dość. Dziś muszą nastąpić czyny. Nie mamy potrzeby biadać i błagać o zrozumienie. Mamy pełne prawo żądać od Anglii i Ameryki tych właśnie czynów. Tak. Żądać! To jedynie pasujące określenie. Jeżeli w dobie obecnej gdy obóz aliantów zbiera żniwo krwawej siejby, jeżeli dzisiaj Anglia i Ameryka poprzestaną na słowach, to wszystkie zachwyty nad naszym bohaterstwem, wszystkie pochwały naszej bezkompromisowej postawy ze strony społeczeństw anglosaskich są wierutnym fałszem; niegodną wielkich narodów machlojką polityczną.

Nie jesteśmy wrogami Rumunii, życzymy jej pomyślnego rozwoju i właściwej rehabilitacji za pomyłkę wojenną, tym niemniej nie po to krwawimy od pięciu lat, by ci, co nas mienią najwierniejszymi z wiernych dawali awantaż, wczorajszemu poplecznikowi wroga, chorągiewce na dachu polityki.

Parę miesięcy temu brytyjski dostojnik kościoła oświadczył, że Polska jest sumieniem świata, a stosunek aliantów do Polski najlepszym sprawdzianem wartości zasad etyki w życiu międzynarodowym.

Mamy prawo żądać dzisiaj jasnego sprecyzowania stanowiska U.S.A. i Anglii do Polski i do wypadków, jakie się rozwijają.

Mamy prawo żądać sprawiedliwości.

O pomoc dla Pruszkowa.

26.8. Prezes polskiego Czerw. Krzyża w Londynie w związku z apelem zamkniętych w obozie w Pruszkowie internowanych kobiet, dzieci i starców z Warszawy, m. in. powiedział: „Warszawa błaga o ujawnienie faktu tych okrucieństw i barbarz. całemu światu, i dostarczenie tym nieszczęśliwym ofiarom barbarzyństwa niemieckiego natychmiastowej pomocy... Pomocy tej zażądaliśmy. Podstawą naszego żądania są nietylko konwencje Haska i Genewska o organizacji Międz. Czerw. Krzyża, lecz i sam fakt barbarzyństwa niemieckiego, które woła na cały świat o pomstę... Zażądaliśmy od Ligi Czerw. Krzyża zarówno pomocy materialnej, jak i wysłania do Polski swych delegatów... Ufamy, że interwencja PCK nie pozostanie bez echa, tak, by nietylko jeńcy wojenni i chorzy, lecz i cała ludność cywilna korzystać mogła z opieki i pomocy tej instytucji... Działać będziemy całym naszym wysiłkiem i wszystkimi rozporządzalnymi środkami, by pomocy tej dostarczyć..."

Centrala Międz. Czerwonego Krzyża w Genewie powiadomiła Polski Cz. Krzyż w Londynie, że przeznaczyła sumę 5.000 Ł na akcję pomocy dla Warszawy.

Domagamy się.

(26.8). Rada Jedności Narodowej specjalnym telegramem domaga się natychmiastowego uznania żołnierzy AK za żołnierzy armii kombatantów. Fakt, że uznanie to dotychczas nie nastąpiło, wzbudziło w społeczeństwie polskim wielkie i uzasadnione rozgoryczenie.

Paryż — Warszawa.

„The Economist", porównując sytuację i Walkę Par. i W-wy pisze: W Polsce, gdzie naród walczy najdłużej, i cierpiał najwięcej, warunki układają się najbardziej tragicznie. Od trzech przeszło tygodni lud Warszawy prowadzi walkę, która jest nieporównanie bardziej krwawą i ciężką, niż były czterodniowe walki Paryża... Mimo tych ofiar i tego bohaterstwa jednak, Warszawa spotyka się tylko z wymówkami, że zaczęła akcję za wcześnie i że nie skoordynowała swego działania z operacjami dowództwa sowieckiego... Wyzwolenie Paryża nastąpiło dlatego tak szybko i łatwo, że akcja francuskiej armii krajowej sharmonizowaną była z akcją armij sojuszniczych. Tymczasem akcja w Warszawie, która miała być również akcją skoordynowaną, **dotychczas nią się stać nie mogła**".

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zamach na de Gaulle'a. (27.8). W dniu wczorajszym w czasie nabożeństwa dziękczynnego w katedrze Notre Dame z okazji uwolnienia Paryża, niemieccy bandyci dokonali zamachu na gen. de Gaulle. Zamachowcy umieścili się na galerii katedry skąd otworzyli ogień z karabinów maszynowych. Gen. de Gaulle ocalał.

O pomoc dla Warszawy (27.8). Polonia amerykańska zwróciła się do Prezydenta Roosevelta oraz Czerwonego Krzyża z wezwaniem o dostarczenie pomocy Warszawie.

Niemcy poddają się (27.8). Wojska niemieckie znajdujące się w łuku Sekwany poddają się masowo Sprzymierzonym. Lotn. niem. bombardowało Paryż. Toulon zajęty przez wojska franc.

Końcowe stadium (27.8). Rozmowy rozj. między przedst. Bułgarii i państw sprzym. znajdują się w stadium końcowym.

Z FRONTÓW

160 km. od granicy Rzeszy. Wojska sojusznicze operujące w płn. Francji są oddalone o 160 km. od granicy Rzeszy. Jak podają źródła niemieckie, czołgi amerykańskie wdarły się do Reims. Na południo-wsch. od Paryża w rej. Corbeilles została sforsowana Sekwana i wojska amerykańskie zbliżają się na tym odcinku do Marny. W rej. tym znajdują się w odwrocie dwie dywizje niemieckie.

Prawe skrzydło amerykańskie po ominięciu Paryża dotarło do Troyes i Mariville le Chalet. W rej. Rouen wszystkie trzy mosty zostały w atakach lotniczych zniszczone. Wojska niemieckie usiłują pod ogniem artyleryjskim i bombami sprzymierzonych przeprawić się na drugi brzeg Sekwany na barkach i promach.

Atak na Brest. W Bretanii siły morskie, lotnicze i lądowe wojsk sprzymierzonych rozpoczęły ostateczny atak na bazę niemiecką w Brest. Pancernik brytyjski „Warspite" ostrzeliwał swymi 38 cm. działami przez 3 godziny wybrzeże. Jednocześnie zaś 300 średnich bombowców atakowało bazę z powietrza, a wojska lądowe przypuściły atak z kilku stron naraz. Walki trwają.

Tempo, tempo... Oddziały sojusznicze w południowej Francji w niesłabnącym tempie, spychają niemców do tyłu. Zajęto Antibes, Tarascon, Carpentras w rej. wybrzeża. Wojska amerykańskie w dolinie Rodanu posuwają się szybko naprzód. Cały rejon między Briançon a Rodanem został już całkowicie oczyszczony z nieprzyjaciela.

Rumuni poddają się. Sow. Biuro Inf. donosi, że dnia 26 b.m. wojska II ukr. frontu zajęły na płd. zach. od Roman — Onieszto i Buzusz oraz ponad 150 innych miejscowości, w tem: Negreszti, Skorczeni, Burleszti, Bukszeszti i stacje Odolen, Maineszti, Rosno.

Na płn. od Fokszani wojska tegoż frontu kontynuując ofensywę, zajęły m. i węzeł Adzut-Nuoa oraz 200 innych miejscowości, w tem: Poliana, Tyrguł, Puceni. W ciągu dnia 26.8 wojskom II Ukr. frontu poddały się w całości: I gwardii, VIII, i XII rumuńskie dyw. piechoty oraz I pancerna dywizja. Ponadto wzięto ponad 10.000 jeńców niemieckich.

Rosjanie na drugim brzegu Dunaju. Wojska III Ukr. frontu rozwijając ofensywę, zajęły szturmem okr. ośrodek Ukrainy, miasto i twierdzę Izmail, i opanowały cały lewy brzeg Dunaju do ujścia Prutu po ujście Kilijskiej odnogi Dunaju, zajmując przy tem powiatowe miasta Reni i Bołgrad.

Na pd. zach. od Kiszyniowa wojska sowieckie kontynuowały pomyślne walki o likwidację otoczonego ugrupowania npla. W toku zaciętych walk, ugrupowanie to rozbite zostało na kilka części. Walki likwidacyjne trwają nadal.

Na innych odcinkach frontu wschodniego nie zaobserwowano większych zmian.

Gigantyczne ataki. W ciągu dnia 25 b.m. w atakach lotnictwa amerykańskiego na obiekty na terenie Rzeszy i Czechosłowacji brały udział bombowce z baz włoskich i brytyjskich. Był to jeden z najsilniejszych ataków tej wojny. Z baz włoskich 500 bombowców atakowało fabryki lotnicze w Brnie w Czechosłowacji, z baz brytyjsktch fabryki lotnicze w Rostoce, Lubece i Wismar, fabrykę benzyny syntetycznej w Politz i Retling oraz lotnicze stacje doświadczalne w Bonemunde i Rechlin. Nie powróciło 17 bombowców i 11 myśliwców amerykańskich, zestrzelono 11 maszyn niemieckich, a myśliwce eskortujące zniszczyły dalszych 40 maszyn na ziemi w atakach na bazy i lotniska niemieckie.

W nocy z 25-26 Moskitosy atakowały Berlin i obiekty na terenie Francji i Belgii, a ciężkie bombowce RAF-u bombardowały w skoncentrowanym ataku fabrykę silników Opel w Russelsheim koło Frankfurtu n. M. oraz Darmstadt. Z nocnych operacyj nie powróciło 27 maszyn.

26.8 za dnia lotnictwo amerykańskie przeprowadziło ciężkie ataki na fabryki benzyny syntetycznej w Gelsenkirchen, rafinerie benzyny w Emmerich, fabryki przeróbki ropy w Salzbergen oraz fabrykę benzyny syntetycznej w Ludwigshafen.

W rejonie między Compiegne i Laon lotnictwo sojusznicze atakowało 4 wielkie składy paliwa. Atak miał na celu utrudnienie wycofania się wojsk niemieckich z Francji.

Alianci na Bałkanach? Z kwatery marsz. Tito donoszą, że w najbliższej przyszłości należy spodziewać się łącznych operacji armii jugosłowiańskiej, amerykańskiej i brytyjskiej.

Warunki rozejmu w Rumunii.

(26.8) W sprawie wypadków w Rumunii TASS stwierdza: W dniu 12 kwietnia 1944 roku rząd sowiecki przedstawił rządowi Antonescu swe warunki rozejmu z Rumunią. Warunki te obejmowały następujących 6 punktów: 1) natychmiastowe zerwanie wszelkich stosunków z Niemcami i podjęcie wspólnej walki z armią sowiecką i armiami sojuszniczymi przeciwko armiom niem. na terenie Rumunii, 2) restauracja granic rumuńsko-sowieckich z roku 1940, 3) odszkodowanie za szkody i straty powstałe na terenie terytoriów sowieckich pod okupacją rum., 4) natychmiastowe uwolnienie jeńców wojennych armii czerwonej i armii sojuszniczych oraz internowanych osób cywilnych, 5) wojska sowieckie i armie sojusznicze otrzymają pełną swobodę operacyj wojennych na terenie Rumunii, które okażą się konieczne w toku akcji, w których to działaniach Rumunia okaże wszelką możliwą pomoc i wszelkimi rozp. środkami, zarówno w walkach na lądzie jak i w powietrzu, 6) ZSRR wyraża zgodę na anulowanie traktatu Wiedeńskiego o Transylwanii i wyraża gotowość udzielenia Rumunij swej pomocy w odzyskaniu tych terenów. Warunki te zostały przez rząd Antonescu odrzucone.

Poseł sowiecki w Ankarze, Minogradow, otrzymał od rządu Sanatescu oficjalną notę, w której nowy rząd rumuński stwierdza, że król Michał usunął rząd Antonescu i utworzył nowy gabinet, na którego czele stanął Sanatescu. Nowy rząd jest rządem zjednoczenia narodowego i w jego skład wchodzą 4 główne stronnictwa w osobie swych przywódców—Maniu, Bratianu, Catraseanu i Petrescu. Nowy rząd postanowił przyjąć proponowane przez rząd ZSRR warunki rozejmu i podjąć natychmiastową akcję zbrojną, zmierzającą do wygnania niemców z terytorium Rumunii.

Nieudana akcja na Poznańskiej

Z 26 na 27 b. m. w nocy niemcy od strony Dworca Głównego rozpoczęli gwałtowną akcję mającą na celu wydarcie oddziałom AK terenu w rejonie Marszałkowskiej. M. in. przypuścili generalny atak na dom przy ul. Poznańskiej 32. Atak dwukrotnie odparto, wobec tego niemcy podpalili dom przy ui. Poznańskiej 32. Akcja ratunkowa nie dała rezultatu wobec silnego obstrzału z Tele-Komunikacji. Dom spłonął.

Odsiecz niemiecka dla BGK w dalszym ciągu nie dała rezultatu wskutek zdecydowanej akcji oddziałów AK.

Z WARSZAWY I OKOLIC

Wytwórnia Pap. Wartośc. nasza

W dniu 25.8 nieprzyjaciel przeprowadził skoncentrowane natarcia na Stare Miasto. Natarcia były poprzedzone silnym ogniem artylerii, moździerzy i częściowo lotnictwa. Na niektórych odcinkach nieprzyjaciel uzyskał włamania o znaczeniu lokalnym. Najcięższe walki toczyły się w rej. ul. Sapieżyńskiej. Utracony chwilowo budynek Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych został przez nas odbity.

Po drugiej stronie Al. Sikorskiego oddziały nasze opanowały i umocniły się w czworoboku zamkniętym ulicami Poznańską, Zulińskiego, Marszałkowską i Nowogrodzką. Niemcy z urzędu Telekomunikacyjnego kierują na ul. Poznańską ogień nękający.

W dniu 25.8 zajęto Frascati.

W nocy z 25 na 26 bm. przez Most Kierbedzia przejechało około 100 czołgów niemieckich na Pragę.

W rejonje Ochoty cały plac Narutowicza jest kompletnie spalony z wyjątkiem Domu Akadem.

W piątek oddziały niemieckie wycofały się bez walki z Doliny Szwajcarskiej. Teren został obsadzony przez oddziały AK.

Załoga Uniwersytetu wykazuje po ostatnim natarciu Polaków prawie zupełną bezczynność. W ciągu czwartku i piątku oddała ona zaledwie 3 serie strzałów z karabinów maszynowych.

Położenie na Mokotowie

W naszych rękach znajduje się znaczna część Mokotowa od ul. Różanej, Wołoską aż do Kolonii Lotniczej i dworca południowego kolejki grójeckiej. Służew jest terenem bezpańskim, docierają tu patrole polskie. Niemcy znajdują się dopiero w rej. toru wyścigów konnych na Służewcu. Na bliskim Mokotowie w dalszym ciągu utrzymują się w rękach npla szkoła na Kazimierzowskiej, żandarmeria na ul. Dworkowej, dom Wedla na rogu Puławskiej i Madalińskiego. Dolny Mokotów i Sielce opanowane są przez formacje polskie od Belgijskiej, Promenady do Tatrzańskiej i Czerniakowskiej. Sadyba znajduje się w naszych rękach. Npl. naciera od strony Wilanowa. Sadyba i Sielce zostały wzmocnione kompanią z lasu doskonale uzbrojoną.

Czołgi sowieckie pod Wawrem

Stwierdzono, że w rejonie Wawra pojawiło się kilkanaście czołgów sowieckich z zamiarem patrolowania Grochowa.

Armia czerwona pod Ostrowią

Wg. komunikatu sowieckiego wojska czerwone zajęły wczoraj Ugniewo, położone o 2 klm. na wschód od Ostrowi Mazowieckiej i 40 innych miejscowości.

Cenne zdobycze

Przed zupełnym zburzeniem przez Niemców magazynów Fuchsa przy ul. Miodowej oddziały polskie zdołały uratować z nich kilka ton cukru i [illegible]0 ton jęczmienia. Cukier rozdzieliły natychmiast ludność cywilnej Starego Miasta, Biura Rejonowe, przy czym na każdego mieszkańca wypadło po 200 gr.

Ze zdobytego w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych suszu kartoflanego, rozdzielono 18 ton między najbardziej dotkniętą część ludności. Przy stosunkowo dużej wartości suszu (1 kg. odpowiada 10-ciu kg. ziemniaków) była to pomoc cenna.

W jednym ze składów znaleziono zapas kazeiny, która w połączeniu z cukrem, po rozpuszczeniu, daje doskonałą odżywkę dla dzieci.

Woda na Miodowej

Do najbardziej zniszczonych ulic w Warszawie należy ul. Miodowa, wystawiona na ciągły ogień naziemny i bombardowanie z powietrza, stanowi jedną wielką masę gruzów; wszystkie domy są zniszczone. Chodniki i boki jezdni zasypane są rumowiskiem, a środkiem ulicy płynie wartki strumień wody, z rozbitego przewodu wodociągowego.

Zdobycie BGK.

(27.8). Jak podaje radio „Błyskawica" oddziały AK zdobyły gmach Banku Gospodarstwa Krajowego.